Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Rok IV. Kraków, poniedziałek 14 lutego 1921 Nr. 42.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 5 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 120·— kwart. 350·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 130·— „ 380·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 135·— „ 400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . 185·— „ 550·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 3·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 25·—. Wiersz nonparelowy 1 szp po kronice Mk 35·—, przed kroniką 45 Mk. Wiersz nonp. 1 szp na 1. stronie 55 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 100 Mk

O rychły pokój.

Kraków, 13 lutego.

(fr) Zagadkowe perypetye przechodzą rokowania pokojowe w Rydze. Gdy d. 13 listopada ub. r. zebrały się w Rydze obie delegacye pokojowe, zapowiadano powszechnie, że praca nowej konferencyi potrwa co najwyżej 6 tygodni, a pokój zostanie podpisany definitywnie z końcem grudnia. Obecnie jednak mimo iż od zapowiadanego terminu minęło już świetych sześć tygodni, różnice w stanowiskach obu delegacyi tak są jeszcze głębokie, że podpisanie traktatu pokojowego nastąpić może we względnie odległej przyszłości. A jeśli się jeszcze ponadto zważy, że z 50 artykułów, jakie ma zawierać polsko-rosyjski traktat pokojowy, zaledwie cztery doczekały się ustalonej redakcyi, wówczas zrozumiałem się stanie, że nawet przy dalszej zgodnej pracy obu delegacyi, zwłoka w podpisaniu traktatu będzie dość znaczna. Lecz mimo tak opornego biegu prac pokojowych, stwierdzić należy, że widoki pokoju nie są w niczem mniejsze, niż przed dwoma lub trzema miesiącami.

Gdzież bowiem szukać należy źródła zwłoki, gdzież znajduje się jej punkt zaczepienia? Otóż różnice, jakie się obecnie wyłoniły w Rydze, koncentrują się dokoła problemu wzajemnego rozrachunku z tytułu dawnego stosunku b. Królestwa Polskiego do Rosyi i okupacyi Małopolski wschodniej przez wojska carskie oraz ostatniej inwazyi bolszewickiej. W szczegółach chodzi dotąd głównie o udział Polski w złocie rosyjskiem i o zwrot taboru kolejowego. W sprawie złota brak dotąd autorytatywnych relacyi. Według jednej wersyi decyzya w tej sprawie została odroczona, rosyjska „Siewodnia" natomiast zapewnia, że konferencya pokojowa ustaliła zgodnie, iż Polska ma otrzymać od Rosyi sowieckiej 30 milionów 700 tysięcy marek w złocie. Do tej chwili jednak, w której piszemy te słowa, brak jeszcze potwierdzenia wiadomości organu rosyjskiego. Gdyby się ona sprawdziła, wówczas słusznie moglibyśmy powiedzieć, że przezwyciężono martwy punkt w pertraktacyach pokojowych. O ile sprawa złota stanowi czy też stanowiła główny szkopuł na drodze do definitywnego ustalenia redakcyi traktatu, to sprawa taboru wyłania trudności raczej natury technicznej, niż zasadniczej. Tak się przedstawia istotna osnowa komplikacyi ryskich, wyłuskana z akcesoryów natury politycznej, które jej bezsprzecznie towarzyszą.

Nie jest bowiem tajemnicą, że wysuwane przez bolszewików argumenty zarówno w sprawie złota, jak i taboru kolejowego stanowią tylko pozór, pod którym kryje się zgoła inna treść. Tą drogą zmierzają bolszewicy konsekwentnie do przedłużania rokowań pokojowych, licząc na to, że w miarę zbliżającego się plebiscytu na Górnym Śląsku podważą konsekwentne stanowisko delegacyi polskiej, która dla osiągnięcia rychłego pokoju skłaniać się będzie ku ustępstwom. Bo — słusznie rozumują bolszewicy — Polsce zależy na zawarciu stałecznego pokoju jeszcze przed rozegraniem walnej rozprawy plebiscytowej na Górnym Śląsku. „Polska ma pokój" — to argument potężny, który bezsprzecznie przyczynić się może do zwycięstwa polskiego na Górnym Śląsku. Ta sprytna pomyślna gra polityczna, obliczona na zwłokę i ustępstwa, zawieść może i musi wówczas, gdy rząd polski przeciwstawi jej rozsądną taktykę, którąby położyła wreszcie kres temu stanowi zawieszenia, w jakim żyjemy. I w tym duchu uskuteczniony już wyjazd min. Steczkowskiego do Rygi może przynieść w efekcie sukces niemały. Wątpić bowiem nie należy, by pobyt min. Steczkowskiego w Rydze miał charakter informacyjny czy doradczy, a raczej przyjąć powinniśmy, że jeśli rząd powziął już decyzyę wysłania swego członka na konferencyę pokojową, to uczynił to wyłącznie w tej intencyi, by położyć jak najszybciej kres lisiej grze sowietów. Trudno oczywiście dociekać, z jakim programem minister Steczkowski udał się do Rygi i czy program ten odpowiada

Wybuch przesilenia gabinetowego.

Dymisya min. rolnictwa Poniatowskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). Wczoraj podał się do dymisyi przedstawiciel „Wyzwolenia" w gabinecie p. Witosa, minister rolnictwa Poniatowski, na skutek decyzyi swego klubu. W liście wystosowanym do premiera, minister Poniatowski zaznacza, że zmienione warunki a stąd i odmienne zadania, które obecnie przed państwem leżą w przeciwieństwie do sytuacyi w chwili utworzenia rządu prem. Witosa, wymagają od rządu kierownictwa opartego na daleko idącej jednolitości poglądów wśród członków rządu. Ponieważ to nie zachodzi, a bieg wypadków zmiany w tym kierunku bynajmniej nie zapowiada, minister uważa dalszy swój udział w rządzie za niekorzystny dla zdrowego układu stosunków w politycznych w kraju i prosi o dymisyę. W dłuższej odpowiedzi na powyższy list, premier Witos podniósł cały szereg wątpliwości co do motywów prośby o dymisyę, przedstawiając że sytuacya państwa nie jest jeszcze tak skonsolidowana, by usuwanie się od współpracy w rządzie było na miejscu. Wkońcu oświadcza p. Witos, że przedłoży Naczeln. Państwa prośbę ministra. Dymisya min. Poniatowskiego została dziś przez Naczelnika Państwa przyjęta. W kołach parlamentarnych uważają tę dymisyę za początek nowego kryzysu ministeryalnego, który zostanie zażegnany albo przez utworzenie gabinetu wyłącznie lewicowego, albo t. zw. urzędniczego, który oczywiście stałby na usługach endecyi.

Konwencya polsko-francuska.

Warszawa. „Kuryer Warszawski" donosi z Paryża pod d. 10 b. m., że konwencya polsko-francuska jest już zupełnie gotowa i dzisiaj będzie podpisaną. Wybitna osobistość polityczna, która czytała tekst tej konwencyi, zapewnia, że konwencya jest bardzo korzystna dla Polski.

Japonia a konwencya polsko-francuska.

Paryż. (Orient). Korespondent „Orient" ze źródeł zupełnie wiarogodnych dowiaduje się, że istotnie rząd japoński bardzo jest zainteresowany w kwestyi pertraktacyi, które ewentualnie będą prowadzone pomiędzy rządem Francyi a Rzeczypospolitej polskiej. Udział Japonii w tych pertraktacyach jednakowoż dotyczy spraw, związanych z Rosyą sowiecką.

Niemcy o konwencyi francusko-polskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). Dzienniki berlińskie donoszą, że konwencya polsko-francuska przewiduje pomoc Francyi dla Polski jedynie w razie konfliktu polsko-niemieckiego. Kwestya zabezpieczenia Polski od Wschodu zupełnie nie jest objęta umową.

Niemcy znowu protestują przeciw rzekomej koncentracyi wojsk polskich na granicy niemieckiej.

Ł. Wiedeń. (Telefonem). Biuro Wolffa donosi, że rząd niemiecki widział się z powodu dalszej koncentracyi (?) wojsk polskich na granicy niemieckiej zmuszonym do wystosowania not dyplomatycznych do rządów w Paryżu, Londynie, Rzymie i Warszawie z protestem przeciw koncentracyi. Rząd niemiecki twierdzi, że na granicy niemieckiej skoncentrowaną jest armia polska w liczbie 212.000 (?) i że oświadczenie ks. Sapiehy o demobilizacyi wojska polskiego nie odpowiada prawdzie.

Dementi pogłosek o podpisaniu pokoju polsko-rosyjskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). Wobec wiadomości, nadeszłych tu z Gdańska, jakoby stacya iskrowa moskiewska rozesłała wczoraj radio, że dnia 9 b. m. został w Rydze podpisany pokój polsko-sowiecki, korespondent Wasz zwrócił się do miarodajnych czynników, gdzie otrzymał zapewnienie, że warszawska stacya iskrowa podobnego radia nie otrzymała i że cała wiadomość zdaje się być manewrem giełdowym.

Ł. Wiedeń. (Telefonem). Berlińska agencya „Ostdienst" dementuje wiadomość paryską, jakoby dnia 9 b. m. miał zostać zawarty w Rydze pokój sowiecko-polski.

istotnie intencyi rychłego zatarcia różnic. Dotychczasowa jednak szczera wola pokoju, zamanifestowana zarówno przez wszystkie stronnictwa w Sejmie, jak i przez rząd oraz przeprowadzona częściowa demobilizacya dowodzą wymownie, że taką a nie inną powinna być decyzya wyjazdu min. Steczkowskiego do Rygi

Ale jak zawsze, tak i w tym wypadku załamuje się linia konsekwentnego działania taktycznego ze strony rządu naszego. Oto zdumiona opinia publiczna w kraju dowiaduje się z racyi pewnego wywiadu ministra spraw zagranicznych z dziennikarzem francuskim, że istnieje zaciągnięte w nieznanej bliżej formie zobowiązanie wobec Rumunii, iż jeśli zaatakuje ją Rosya, wówczas Polska spieszy Rumunii z pomocą. Dziwnemi istotnie ścieżkami kroczy nasza dyplomacya, jeśli o tego rodzaju umowach międzynarodowych Sejm, prasa i społeczeństwo dowiaduje się dopiero drogą okrężną z Paryża. A już zgoła niezrozumiałem się staje, że podobne umowy dochodzą do skutku wówczas, gdy praca nad zawarciem pokoju jest w pełnym toku. Niefortunne były owe słowa o gotowości bojowej (w chwili, gdy w Sejmie nawet leader narodowej demokracyi domaga się jak najrychlejszego sprowadzenia stanu pokojowego), a stanowią jedynie dogodny punkt zaczepienia dla pomruku, jaki w nas stale bije ze strony partyi wojennej Trockiego, piorunującego co prawda na burżuazyjny imperyalizm europejski, ale nie widzącego równocześnie belki we własnem oku. Martwego punktu, w jakim utkwiły rokowania pokojowe w Rydze, nie przezwyciężymy z pewnością sojuszami obronnymi czy przymierzami zaczepno-odpornemi, które jak upiorne fatum wynurzają się z krwawych oparów na pobojowisku Europy. To przyswoić sobie należy, gdy się chcę rozpocząć budowę ery pokoju.

Polskie szanse plebiscytowe na G. Śląsku.

Warszawa. PAT. W dziennikach amerykańskich White, który obecnie bawi w Warszawie, wyraził się, że według osobistego wrażenia, odniesionego w czasie pobytu na Górnym Śląsku, ludność górnośląska **opowie się w 65% do 70% za Polską.**

Kraków, 13 lutego.

W „Kuryerze Lwowskim“ czytamy w korespondencyi z Bytomia m. in. co następuje:

„Ze wszystkich powiatów kraju nadchodzą wiadomości pomyślne. Zagłębie przemysłowe (powiaty katowicki, bytomski, zabrski, gliwicki, oraz powiaty pszczyński i rybnicki mają zapewnioną olbrzymią większość polską). W pszczyńskim i rybnickim powiecie można się spodziewać ponad 80 proc. głosów. O polskości tych powiatów świadczy np. fakt, że w pow. rybnickim w szeregu gmin (około 40) nie można było znaleść do Komitetów parytetycznych członków niemieckich tak, że są tam tylko polskie Komitety. Niemczyzna w tych powiatach ogniskuje się jedynie w miastach. Z miast powiatowych liczyć możemy na większość na razie jedynie w Zabrzu. Szanse nasze polepszyły się również znacznie w mieście Królewskiej Hucie i Bytomiu, tak, że i w tych miastach zagłębia przemysłowego liczyć możemy na poważną ilość głosów. Do powiatów bardzo dobrych zaliczyć można powiaty tarnogórski, lubliniecki, kozielski, opolski i raciborski (zwłaszcza po prawej stronie Odry).

Kupcy żydowscy na plebiscyt górnośląski.

Warszawa. (Tel. wł.). Komitet plebiscytowy przy centrali związku kupców zebrał onegdaj wśród kupców żydowskich 360.000 mk na cele plebiscytowe. Dotychczas na cel ten zebrano wśród kupców żydowskich przeszło 4 i pół miliona marek.

Ofiarność w b. dzielnicy pruskiej.

Poznań. PAT. Dotychczasowy wynik tygodnia górnośląskiego w b. dzielnicy pruskiej przedstawia się cyfrą 10.603.269 marek. (Jak podajemy powyżej kupcy żydowscy w samej Warszawie złożyli na plebiscyt przeszło 4 i pół miliona marek, czyli nie wiele mniej niż połowę sumy zebranej w „ultrapatryotycznej“ ojczyźnie p. Korfantego — Red. „N. Dzien.“).

—o-o—

Przyspieszone tempo prac konstytucyjnych.

Warszawa. (Tel. wł.). Krążą pogłoski, że w ciągu paru najbliższych tygodni posiedzenia plenarne Sejmu będą się odbywały tylko dwa razy na tydzień, a mianowicie we wtorki i piątki. Celem takiego rozłożenia prac plenarnych sejmu jest ułatwienie komisyi konstytucyjnej pracy nad uzgodnieniem poprawek wprowadzonych do projektu konstytucyi podczas drugiego czytania. W takim razie sejm mógłby z końcem lutego albo z początkiem marca przystąpić do trzeciego czytania konstytucyi, a konstytucya zostałaby uchwaloną przed Wielkanocą. Wtedy po Wielkiejnocy sejm zabrałby się do opracowania i uchwalenia ordynacyi wyborczej.

Z komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Komisya dla spraw zagranicznych na wniosek posła hr. Skarbka wezwała rząd, aby na zebraniu rady Ligi narodów, mającem rozpatrzyć sprawę wschodniej Małopolski, obecny był jeden z posłów, obeznany ze sprawą.

Podkomitet komisyi administracyjnej wysłuchał sprawozdania byłego ministra Wojciechowskiego o stanie pracy nadzwyczajnej komisyi trzech, powołanej do zbadania organizacyi wszystkich ministerstw i ich stanu osobowego. Z wyjaśnień p. Wojciechowskiego okazało się, że komisya zbadała wszystkie ministerstwa z wyjątkiem ministerstwa spraw wojskowych. Niemożność przeprowadzenia kontroli w ministerstwie spraw wojskowych wynika z braku statutu organizacyjnego tegoż ministerstwa, gdzie wszystko jest jeszcze w stanie płynnym. Na wniosek dra Marka uchwalono jednogłośnie wezwać rząd, aby polecił komisyi bezzwzględne przeprowadzenie kontroli organizacyi ministerstwa spraw wojskowych na równi z innemi ministerstwami.

Komisya prawnicza uchwaliła odnieść się do komisyi kodyfikacyjnej, aby w myśl żądania kobiet z Kongresówki przedłożyła sejmowi co rychlej projekt ustawy znoszącej ograniczenia kobiet zawarte w kodeksie Napoleona.

Komisya komunikacyjna wysłuchała referatu posła Moraczewskiego o nagłym wniosku w przedmiocie kontroli ministeryalnej dla uzdrowienia stosunków na kolejach. Minister oświadczył się za taką kontrolą, wyłączając jednakże kontrolę techniczną, która jest rzeczą odnośnej sekcyi. Przyjęto rezolucyę, wzywającą rząd do przedłożenia projektu ustawy o wykonywaniu kontroli nad gospodarką kolejową. Delegat ministerstwa kolei na interpelacyę oświadczył, że przygotowany jest nowy rozkład jazdy, rozpoczynając od 1 czerwca br. Przyjęto rezolucyę, wzywającą rząd do przedsięwzięcia wszelkich kroków na drodze dyplomatycznej celem uzyskania w najbliższym czasie przyznanego nam w drodze repartycyi taboru kolejowego.

Komisya regulaminowa wbrew wnioskowi referenta posła Grzędzielskiego uchwaliła wydanie posła dra Perla za artykuł pod tytułem „Żandarm generała Listowskiego“, ogłoszony w „Robotniku“.

Zastępca min. skarbu.

Warszawa. PAT. „Przegląd Wieczorny“ donosi: Na czas nieobecności w Warszawie p. ministra skarbu Steczkowskiego, kierownictwo ministeryum skarbu objął wiceminister dr. Ignacy Weinfeld.

Kolejarze odraczają wybuch strejku do 7 marca.

M. Warszawa. (Telefonem). Zarząd główny Związku Zawodowego kolejowców powziął uchwałę, w której oświadcza, że ze względu na ciężkie położenie państwa odłożył decyzyę w sprawie strejku do 7 marca b. r. i zauważa, że termin ten jest dostatecznym do spełnienia żądań kolejarzy. W razie, gdyby rząd stosował represye wobec członków związku, strejk wybuchnie przed upływem powyższego terminu.

Rejestracya osób poszkodowanych wskutek działań wojennych.

Warszawa. PAT. Na mocy rozporządzenia rady ministrów z dnia 28 lipca 1920 r. ogłoszonego w Monitorze Polskim z dnia 31 stycznia roku bieżącego nr. 24 rejestracyę osób poszkodowanych na zdrowiu przez wypadki wojenne oraz osób, które były na utrzymaniu poszkodowanego, osób zabitych albo zmarłych, przeprowadzają państwowe urzędy pracy. Zainteresowani mogą się zgłaszać wprost do właściwego państwowego urzędu pośrednictwa pracy albo też jeżeli mieszkają poza siedzibą tego urzędu za pośrednictwem urzędów gminnych albo magistratów miejsca swego zamieszkania. Na ziemiach byłego zaboru austryackiego rejestracye przeprowadzają starostwa względnie magistraty miast rządzących się własnym statutem.

Wykrycie szeroko rozgałęzionej org. bolszewickiej na całą Europę.

Paryż. PAT. (W. B. K.). „Liberte“ donosi w dłuższym artykule, że odkryto wielką organizacyę bolszewicką, która rozciąga się na wszystkie państwa zachodnie. Bolszewicka główna kwatera, która przedtem była w Sztokholmie, później w Kopenhadze, została obecnie przeniesiona do Bremy, skąd propaganda bolszewicka znalazła drogę do wszystkich prawie krajów europejskich. Propaganda rosyjska jest zorganizowana wojskowo dla wszystkich państw, zamianowano przywódców propagandy, którzy jednak nie znajdują się wcale stale w danem państwie. Całe kierownictwo propagandy we wszystkich państwach środkowej Europy koncentruje się w ręku jednej osobistości. Ogółem służba propagandy zatrudnia 600 agentów.

Plan przewrotu komunistycznego w Berlinie.

L. Wiedeń. (Telefon.). Berlińska „Deutsche Tageszig.“ publikuje odpisy planu wywołania przewrotu komunistycznego w Berlinie pod kierownictwem Moskwy. Przygotowania do tego przewrotu miały być ukończone dnia 1 marca.

Rozłam między zwolennikami Lenina i Trockiego.

Umiarkowana polityka Lenina zyskała większość.

Moskwa. PAT. Wedle ostatnich wiadomości nadeszłych z Rosyi, rozłam w łonie kół kierujących w Moskwie wchodzi w nader ostrą fazę. Lenin, którego polityka jest coraz bardziej umiarkowaną, popierany jest przez Sinowiewa, Karlinina, Kamieniewa i Petrowskiego. Kierunek tej grupy reprezentuje „Krasnaja Gazieta“. Trocki natomiast popierany jest przez Bucharina oraz bolszewików, będących zwolennikami centralizmu, którzy domagają się zwiększenia ilości członków rady komisarzy ludowych. „Prawda“ donosi, że rada wykonawcza wypowiedziała się za wnioskiem Lenina większością 28 członków przeciwko 9.

Rumunia uznała narodowość żydowską.

M. Warszawa. (Telefonem). Ż. B. K. donosi z Wiednia: Wedle nadeszłych tu wiadomości z Siedmiogrodu, ogłoszono tam podczas przygotowań do spisu ludności, że dozwolonem jest deklarowanie nar. żydowskiej, gdyż rząd rumuński uznał narodowość żydowską.

M. Warszawa. (Telefonem). Ż. B. K. donosi z Bukaresztu: Minister sprawiedliwości Antonescu oświadczył, że antysemityzm w Rumunii znika. Rząd zakazał urządzania manifestacyj antysemickich.

Rząd rumuński zgodził się na wszczęcie rokowań z sowietami.

Bukareszt. PAT. (Wied. Biuro Kor.). Rząd rumuński zgodził się na rokowania rumuńsko-rosyjskie, które mają się odbyć w Rewlu. Oznaczenie delegatów rumuńskich nastąpi w najbliższym czasie.

—o-o—

Ruch antybolszewicki na Ukrainie.

Lwów. PAT. „Ridni Kraj" pisze: Powstańcze oddziały przeszły z Kijowszczyzny na Połtawszczyznę. Do oddziału atamana Reszetnika przyłączyli się miejscowi powstańcy. W Krzemieńczugu zbuntowały się czerwone wojska, rekrutowane z Ukrainy na odległe fronty bolszewickie. Zbuntowani czerwoni żołnierze zrabowali wszystkie sklepy z produktami. W rejonie Szargoroda pojawił się wielki oddział powstańców, w sile 4000 ludzi [illegible] oma armatami i wielką ilością karabinów [illegible] nowych. Oddział ten stoczył walkę z jedną [illegible] wizyi 14 armii sowieckiej. Po walce tej sztab [illegible] mii wyjechał ze Żmerynki do Humania. 27 dy[illegible] sowiecka odeszła tymi dniami z Winnicy na front besarabski.

Deklaracya ukraińskiej Rady nar. we Wiedniu.

L. Wiedeń. (Telefonem). Dziś odbyło się dalsze posiedzenie ukraińskiej Rady narodowej, która wydała deklaracyę, oświadczającą, że naród ukraiński nigdy nie zrezygnuje z Galicyi wschodniej ani z niepodległej wielkiej Ukrainy. [illegible] pozostaje i nikt niczem go nie zetrze z kart historyi. My sądzimy, że drogi jakie nas złączyły [illegible] nie rozejdą się i w przyszłości oba te narody będą jeszcze występowały wspólnie w obronie obustronnej wolności.

Zwolennicy Petlury za przymierzem z Polską.

Lwów. PAT. „Ridnij Kraj" pisze: Powstańcze wezwanie z obrad rady republiki ukraińskiej w Tarnowie. Przytacza on przemówienie reprezentanta partyi narodowej republikańskiej Kowalewskiego, który powiedział między innemi: Niedawno rozegrał się trzeci akt dla państwa ukraińskiego, mający wielkie znaczenie, mianowicie akt uznania nas przez Polskę. Czasy się zmieniają a [illegible]ów protestuje w dalszym ciągu przeciwko współudziałowi oddziałów francuskich i angielskich.

Jeszcze jedno dementi w sprawie Petlury.

Warszawa. PAT. Ukraiński minister spraw zagranicznych Nikowski na konferencyi prasowej z przedstawicielami pism polskich i ukraińskich kategorycznie zaprzeczył rozsiewanym pogłoskom jakoby główny ataman Petlura podał się do dymisyi. Ataman Petlura do dymisyi się nie podał, przeciwnie wpływ jego na Ukrainie w ostatnich czasach bardzo się wzmocnił.

Cel podróży ks. Sapiehy do Londynu.

Warszawa. Paryski korespondent „Kuryera Warszawskiego" dowiaduje się, że konferencye ks. Sapiehy w Londynie tyczyć się będą przedewszystkiem Wilna, a następnie Górnego Śląska. Zapewne też mowa będzie o Galicyi wschodniej, gdyż Petruszewicz uprawia agitacyę bardzo czynną w tej sprawie, zwłaszcza wśród londyńskich kół politycznych. Ks. Sapieha powołał do Paryża naszego charge d'affaires w Londynie, Ciechanowskiego.

Ks. Sapieha zabawi w Londynie trzy dni i wyjedzie stamtąd wprost do Warszawy, aby stąd ruszyć do Bukaresztu.

Wyjazd ks. Sapiehy do Londynu nastąpił na skutek oficyalnego zaproszenia, wystosowanego przez angielskiego sekretarza stanu dla spraw zewnętrznych, lorda Curzona, za pośrednictwem naszego poselstwa w Paryżu. Zaproszenie to wręczono księciu Sapieże podczas jego pobytu wraz z Naczelnikiem Państwa w stolicy Francyi.

Sprawa przejazdu wojsk międzynar. przez Szwajcaryę.

Genewa. PAT. Sekretaryat Ligi narodów otrzymał notę opracowaną przez Leona Bourgeoisa i innych, których zadaniem było zbadanie sprawy polsko-litewskiej. Nota oświadcza, że sprawa przejazdu przez terytoryum szwajcarskie wojsk międzynarodowych, przeznaczonych do obsadzenia terenu wileńskiego, będzie zbadana w dniu 21 lutego na posiedzeniu Ligi narodów. Rząd szwajcarski został zaproszony do przysłania na to posiedzenie swego reprezentanta.

Sowiety a plebiscyt wileński.

Sztokholm. (Tel. wł.) „Sozialdemokraten" donosi, że rząd sowietów wyraził gotowość udzielenia swej zgody na wysłanie na terytorya plebiscytowe litewskie wojsk włoskich, amerykańskich lub innych neutralnych. Rząd so-

Pertraktacye Stinnesa z bolszewikami.

L. Wiedeń. (Telefonem). „Temps" donosi: Pisma bolszewickie podają, że znany wielki przemysłowiec niemiecki, Hugo Stinnes, pertraktuje z rządem bolszewickim w sprawie założenia wielkich fabryk w Moskwie. Oświadczył on gotowość użycia własnych robotników i kapitałów i obiecał oddać rządowi sowieckiemu jedną trzecią swoich dochodów z tych przedsiębiorstw.

Konkretne propozycye Niemiec w sprawie odszkodowań.

Londyn. PAT. Wedle wiadomości biura Reutera miarodajne koła angielskie uważają, że najlepszym środkiem do ułatwienia rokowań na konferencyi londyńskiej będzie dla Niemców przedstawienie konkretnych propozycyi, nadających się do przyjęcia przez mocarstwa sprzymierzone. — Wszelkie ewentualne próby ze strony Niemiec do obalenia układu paryskiego spełzną niezawodnie na niczem.

Oświadczenie ambasadora francusk. w Berlinie.

Paryż. PAT. (B. K.) „Excelsior" ogłasza wywiad z ambasadorem francuskim w Berlinie Laurentem, który obecnie bawi w Paryżu. Na zapytanie dziennikarza odpowiedział ambasador: Niema wątpliwości, że przemysł niemiecki i niemiecki świat handlowy będzie czynił wielkie usiłowania by podbić rynek światowy. Także niema wątpliwości i w tym kierunku, że Niemcy nieumal zupełnie nie cierpią braku węgla, mają go tyle, ile chcą a skoro skarżą się na brak węgla, to chcą nas oszukać. Na pytanie co do nacyonalizmu panującego w Niemczech, odpowiedział Laurent jak następuje: Pytanie to jest bardzo drastyczne, ponieważ nigdy nie można wiedzieć, o ile gazety odzwierciadlają opinię publiczną. Bezwątpienia jednak w ostatnim czasie zauważono znaczne przechylenie ku stronie prawicy.

Przeciw Habsburgom.

L. Wiedeń. (Telefonem). Paryski „Temps" donosi: Przedstawicielom koalicyi w Budapeszcie polecono ponownie zaznaczyć stanowczo wobec rządu węgierskiego, że koalicya w żaden sposób nie dopuści do restauracyi Habsburgów na Węgrzech.

L. Wiedeń. (Telefonem) Grupa 30 posłów, która wystąpiła z partyi rządowej, zastępuje politykę wybitnie antyhabsburską. Grupa ta pozatem stoi na gruncie narodowo-węgierskim, ale, jak zapewnia, hołduje zasadom liberalnym.

Statystyka zamachów sinfeinistów.

Dublin. PAT. (Reuter) Wedle sprawozdania tygodniowego zamachy na wojska rządowe w Irlandyi w ubiegłym tygodniu kontynuowano z gwałtownością. Do 15 stycznia br. zostało zabitych 224 policyantów i 57 żołnierzy, ranionych 336 policyantów i 143 żołnierzy.

Sinfeinistka Markiewiczowa obywatelką polską.

Warszawa. PAT. Referent dla spraw obywatelstwa polskiego przy komisaryacie rządu na miasto Warszawę uznał, że na mocy obowiązujących w Polsce ustaw pani Konstancya Georgina Dunin Markiewiczowa jest obywatelką polską. Jak wiadomo pani Markiewiczowa, jako obywatelka irlandzka została uwięziona przez władze angielskie pod zarzutem brania czynnego udziału w powstaniu sinfeinistów.

Na konferencyę londyńską zostanie dopuszczona tylko jedna delegacya turecka.

Horsea. PAT. Radio. W kołach urzędowych uznano projekt odłożenia konferencyi londyńskiej na termin późniejszy za bezcelowy, ponieważ wszystkie delegacye zdążą przybyć na czas do Londynu, tj. na dzień 21 lutego. Postanowiono dopuścić tylko jedną delegacyę turecką. Reprezentanci Konstantynopola i Angory winni się porozumieć co do składu jednolitej delegacyi.

Konstantynopol. PAT. Rząd konstantynopolitański zawiadomił telegraficznie rząd w Angorze, że żądania postawione przez rząd Angory rządowi konstantynopolitańskiemu, jako uwłaczające powadze sułtana, nie nadają się do przyjęcia. Rząd turecki zaznaczył równocześnie, że interesy Turcyi wymagają jednolitej reprezentacyi. Mustafa Kemal nie zgodził się stanowczo na to stanowisko dodając że rząd Angory wyznaczył już delegacyę polecając jej nie brać pod uwagę postanowień traktatu pokojowego z Sevres, ani też układu o zawieszenie broni z roku 1918.

Japonia nie ograniczy zbrojeń.

Tokio. PAT. (Reuter) Izba posłów odrzuciła 258 głosami przeciwko 38 wniosek na rzecz zmniejszenia zbrojeń.

O porozumienie Żydów z Arabami

Przyszłe zadania polityki syońskiej.

W „N. Fr. Presse“ zamieścił Adolf Strauss, znany profesor akademii oryentalnej w Budapeszcie, obszerny artykuł zatytułowany: „Rozwiązanie kwestyi palestyńskiej. — Problem żydowsko-arabski“.

Po przedstawieniu zwycięstwa, jakie odniósł syonizm w San Remo, gdzie uznano prawo narodu żydowskiego do Palestyny, autor zarzuca „wszystkim tym, którzy brali czynny udział w ruchu syońskim, że nie widzieli, albo nie ocenili należycie lub też usunęli na bok centralny problem wszystkich dążności do stworzenia siedziby narodowo-żydowskiej w Palestynie, którym jest kwestya arabska“. Dla rozwiązana kwestyi palestyńskiej uważa prof. Strauss za konieczne pogodzenie się obu wielkich bratnich narodów semickich, Arabów i Żydów, wzajemne ich współdziałanie gospodarcze i polityczne, stworzenie trwałej wzajemnej wspólnoty interesów między nimi. Założenie samodzielnego państwa arabskiego, przypadające równocześnie z utworzeniem siedziby narodowej dla Żydów w Palestynie, toruje drogę do porozumienia obu semickich narodów. Niepodległa Arabia jest czynnikiem, z którym żydostwo rozpocząć może wielką pokojową współpracę. W tym kierunku przywódcy ruchu syońskiego dotychczas mało zdziałali. Tylko dzięki politycznemu taktowi generalnego gubernatora, Herberta Samuela, udało się w Palestynie załagodzić przeciwieństwa między Arabami i Żydami. W tym samym czasie, w którym oficyalnie syoniści marzyli o całkowitej niepodległości państwa żydowskiego, myśl narodowa wśród Arabów bardzo się rozwinęła. Najwybitniejsze współczesne osobistości duchowe wśród Arabów, jak Szukri Ganem z Beyrutu, Mohammead Ferid z Egiptu, następnie Abdurrahinan Pasza, najbogatszy z żyjących obecnie Arabów, słowem i piśmem rozwinęli w Europie i w świecie muzułmańskim szeroką propagandę za renesansem arabskim.

Droga, po jakiej kroczyć należy, jest jasna: ścisłe współdziałanie żydowsko-arabskie pod egidą Anglii, bezpośrednia wymiana słów między najpotężniejszymi narodami semickimi, ustalenie wspólnego politycznego i gospodarczego programu działania w przyszłości. Wojna, która przyczyniła się do połączenia małych i najmniejszych narodów słowiańskich, może w Azyi doprowadzić do odrodzenia Wschodu, do renesansu narodów semickich. Ogólny zasób energii kulturalnej, duchowej, gospodarczej i materyalnej, jaki nagromadziło w sobie Żydostwo podczas dwutysiącletniej dyaspory, stanowi niezmiernie żywotny skarb, który przyswojony zaniedbanemu dotychczas ale niemniej zdrowemu i silnemu szczepowi braterskiemu Arabów, otwiera olbrzymie możliwości rozwoju. Przywódców arabskich należy w tym kierunku oświecić.

Prof. Strauss stwierdza w dalszym ciągu, że stosunki arabsko-żydowskie od wieków były bardzo ścisłe i wymienia przytem nazwiska Chasdai Ibu Szapruta, Józefa Ibu Abitura, Ibu Gabirola, Zaka ben Alphasi, Jehudy Haleviego, Maimonidesa. Trwała, poważna nieprzyjaźń nigdy nie istniała między Żydami a mahometanami.

Następnie autor wykazuje, że porozumienie między Żydami i Arabami leży także w interesie angielskiej polityki światowej, która zawsze była polityką cywilizacyi światowej. Palestyna jako łącznik między angielskimi sferami interesów leży na linii polityki angielskiej w Azyi przedniej. Co można było na Zachodzie osiągnąć, syoniści swą godną podziwu pracą uzyskali, pisze prof. Strauss. Obecnie, ma się rozpocząć trudniejsza, praktycznie ważniejsza praca: polityczne i społeczne porozumienie Żydów z Arabami na Wschodzie.

Polityka angielska zdaje się należycie oceniać problem żydowsko-arabski jako centralny problem kwestyi palestyńskiej. Generalny gubernator sir Herbert Samuel przyjęty został podczas swej podróży inspekcyjnej po całej Palestynie z równą sympatyą przez ludność mahometańską jak i przez ludność żydowską. Sir Herbert Samuel już podczas krótkiego okresu swoich dotychczasowych rządów położył z wielką energią i z bystrem ujęciem zasadniczych kwestyj, podwaliny pod przyszłą politykę. Jest on the right man on the right place i przez jego wysłanie zadokumentowała W. Brytania, że traktuje odbudowę Palestyny jako zadanie pierwszorzędne.

Powyższe wywody znakomitego uczonego żydowskiego i szczerego sympatyka ruchu syońskiego, pisane w tonie serdecznym i wykazującym głębokie ujęcie naszej polityki palestyńskiej, znajdą niezawodnie żywy odgłos w szeregach syońskich. Istotnie, problem zgodnego współżycia Arabów z Żydami w Palestynie jest obecnie najważniejszy i wymagający energicznego a rozważnego działania ze strony przywódców syonizmu i niemniej wszystkich miarodajnych czynników w Palestynie.

Przyszłość biblioteki narodowej w Jerozolimie

Jerozolima. (Ż. B. K.). Sir Alfred Mond i dr. Weizmann zwiedzili dnia 29 stycznia żydowską bibliotekę narodową w Jerozolimie, gdzie się zainteresowali szczególnie manuskryptami i starymi drukami hebrajskimi, zebranymi przez zmarłego założyciela biblioteki, dra Chazanowicza.

Dr. Weizmann konferował przy tej sposobności z obecnym kierownikiem biblioteki, drem H. Bergmannem w sprawie możliwości powiększenia gmachu biblioteki i liczby książek, mających służyć później uniwersytetowi hebrajskiemu w Jerozolimie.

Sir Alfred Mond zwiedził także żydowskie towarzystwo archeologiczne w Jerozolimie i informował się szczegółowo o dotychczasowej jego działalności.

Protest przeciw pogromczykom denikinowskim w Jerozolimie

Jerozolima. I tutaj zawitali „pogromczy“, rozbitkowie armii Denikina, którzy w większej liczbie przebywają w Egipcie. Dwudziestu denikinowców przybyło do Jerozolimy i ogłosiło afiszami, także w języku hebrajskim, że urządzają koncert w kinie, na który zapraszają ludność. Z lokalu kina powiewała chorągiew rosyjska. Na koncert przybyli sami Rosyanie. Przed rozpoczęciem zjawił się jednak oddział chaluców, zerwał chorągiew rosyjską i wezwał zebranych do rozejścia się, oświadczając, że nie dopuści do produkowania się pogromczyków. Zebrana publiczność rosyjska, acz niechętnie, opuściła salę a żołnierzom Denikina nie pomogła nawet wezwana przez nich policya, która wysłuchawszy chaluców, odeszła.

Koncert przeniesiono do sali klasztornej, ale i tu przeszkodzili odbyciu koncertu chalucim, szczególnie, gdy zgromadzeni już w wielkiej ilości Rosyanie zaczęli wygłaszać mowy podburzające przeciwko Żydom. Chalucim wystąpili nawet czynnie przeciw podżegaczom antysemickim. Koncert ostatecznie się też nie odbył.

Legalizacya Ż. F. N. w Palestynie

Jerozolima. (Ż. B. K.). Żydowski Fundusz Narodowy został przez rząd palestyński uznany za „instytucyę użyteczności publicznej“. Jako takiej zapewnił jej rząd daleko idące przywileje. W szczególności uznano, że zakupione przez Ż. F. N. grunta stają się wieczną własnością całego narodu żydowskiego.

List z Palestyny.

Poniżej zamieszczamy list wysłany przez adw. dra Buchstaba, jednego z wybitnych pracowników syońskich we Lwowie, który przeniósł się niedawno na stałe do Jerozolimy i stamtąd w liście do przewodniczącego Organizacyi syońskiej we wsch. Małopolsce, dra Leona Reicha, kreśli swe dotychczasowe przeżycia i wrażenia w Palestynie.

Red. N. D.

...O ile mi się zdaje, jestem pierwszym z tzw. klasy „posiadającej“ i z ludzi na stanowisku (i już nie młodych), który miał odwagę zerwać z przeszłością i rozpocząć nowe życie. Więc na moim przykładzie inni z naszej sfery będą mogli czegoś nauczyć się — w każdym razie, czy będą wzorem czy też — ofiarą.

Przyrzeczenia swego nie dotrzymałem dotychczas, bo — przyznaję się do grzechu — zapomniałem o Was. To nieprawdopodobne, ale ponieważ to nietylko mnie się przydarzyło, zaczynam wierzyć, że dla każdego, kto nie przyjeżdża w roli turysty ale na stałe tu osiada, cała przeszłość przestaje tętnić. Wszystko, co stanowiło treść życia przez dziesiątki lat, staje się tylko mglistem wspomnieniem i kraj, ... którym mieszkało, staje się nietylko przestrzenią niezmiernie dalekim. Zjawisko to tłumaczę sobie tem, że odnalazłem tu to, czego dawniej nadaremnie szukałem: swobodę i równowagę wewnętrzną. Dlatego tak łatwo jest odwrócić się od tego co było.

Pozatem jest tu inna perspektywa. Wasze sprawy, które Wam wydają się tak ważne, tracą tu znaczenie — stąd widziane. Tu schodzą się dążności całego świata żydowskiego i dlatego niejedna sprawa, której poświęcacie tyle energii, — widziana z centrum, jest właściwie obojętną. Ważność kwestyi i spraw, które tu się załatwia lub przygotowuje, przysłania Wasze powszednie dążności. Dlatego ulegają tak łatwo zapomnieniu.

A może nawet dobrze się stało, że zwlekałem i dopiero dziś piszę, bo pierwsze wrażenia z mego pobytu minęły i dziś mam objektywniejszy sąd.

O samem mieście trudno mi pisać, bo Jerozolima ma, jak tutejsze wytworne panie — twarz zasłoniętą dla obcego przybysza. Dopiero po dłuższym pobycie, można uzyskać prawo do tego, by móc uchylić zasłonę i spojrzeć w te cudowne, tajemnicze oczy.

Pod względem urządzeń cywilizacyjnych Jerozolima nie może się porównać nawet ze Lwowem. Ulice są źle brukowane, w nocy ciemne; brak wody uniemożliwia urządzenia sanitarne. Ale pod względem rozmaitości ras, wyznań, typów i języków, jest Jerozolima może bardziej miastem międzynarodowem i światowem niż Paryż lub Londyn. Jednak wszelkie porównania są poniżeniem miasta, bo ono jest sobą, niezrównanem, bo stąd wyszły pierwsze hasła wolności i równości ludzi i stąd poszły w świat rozmyślania nad istotą i sensem życia, które pchnęły ludzkość na nowe tory. Ta ziemia jest naprawdę święta, i dlatego każdy cywilizowany naród stara się posiąść choćby drobną część tej ziemi. Od Anglików aż do Abisyńczyków i Koptów każdy naród ma tu swoją posiadłość. Żydzi niestety mają tylko jeden reprezentacyjny dom — Becalel.

Poza Jerozolimą byłem tylko w Tel-Awiw. To jedna z naszych najsilniejszych pozycyi. Nigdzie na świecie nie ma takiego skoncentrowanego środowiska nowoczesnego życia żydowskiego. Ulice są obecnie już oświetlone elektrycznemi lampami łukowemi, na bulwarach prześliczne kwiaty. Wogóle zieleni jest tu bardzo dużo. Pod tym względem mamy fałszywy obraz. Tu roślinność może być bardzo bujną. Jeżeli się widzi te dzieci, — jakie to swobodne, wesołe i zdrowe — naprawdę nie można oprzeć się wzruszeniu. Tel-Awiw stanie się niebawem odrębną gminą. Rozszerza się w kierunku do morza. Ulica Allenbyа ma już wytkniętą trasę do morza.

Sytuacya ekonomiczna kraju jest bardzo ciężka. Zeszło się kilka przyczyn. Przesilenie ekonomiczne w świecie wogóle, bilans handlowy zupełnie bierny a zarazem najdroższa waluta, brak fundów w partyi, a co najważniejsza, zupełna de-

Głosy prasy o dyskusyi polsko-żydowskiej w Krakowie.

I.

W „N. Hajnt“ ogłosił pos. Hartglas p. t. „Porozumienie“ artykuł o toczących się w Krakowie dyskusyach polsko-żydowskich. W artykule tym czytamy m. i.:

„Nie osiągnięto dotychczas zbyt wiele na tych wieczorach dyskusyjnych, żadnego „modus vivendi“ jeszcze nie wynaleziono. Dyskusye mają na razie jeszcze charakter teoretyczny, ale można zauważyć, że Polacy zaczynają rozumieć kwestyę żydowską, która była dla nich dotychczas „nieznanym krajem“; zaczynają dochodzić do przekonania że Żydzi nie są wrogami Polski i że ich postulaty nie stanowią żadnego niebezpieczeństwa dla państwa, lecz przeciwnie — coś samo przez się zrozumiałego, co państwo powinno spełnić dla swego własnego dobra. Słyszy się już głosy polskie, że Żydzi mają prawo domagać się własnych szkół własnych narodowo-kulturalnych organów wykonawczych, że należy się liczyć z swoistą kulturą narodu żydowskiego, że asymilacya zbankrutowała i jest tylko szkodliwą dla porozumienia.

Są to na razie tylko pojedyncze głosy. Ale ważne jest, że głosy te odzywają się już teraz odważnie i donośnie na publicznych zgromadzeniach, że inteligencya polska chętnie i w pokaźnej liczbie na te wieczory uczęszcza. przysłuchuje się tym głosom i im potakuje. A ważnem jest dalej, że nowy ten objaw daje się zauważyć właśnie w Krakowie. Albowiem Kraków pozostaje nadal mózgiem Polski, centrum i źródłem kultury polskiej. Warszawa — to miasto urzędników, kupców i praktycznych polityków. Myśl kulturalna i polityczna polska żyje i rozwija się i nadal w Krakowie jak dawniej i skoro w Krakowie zwycięży jaka nowa myśl. znajdzie ona rychło powodzenie w całej Polsce.

I dlatego jest bardzo ważnem, że w Krakowie zauważamy obecnie jakby nowy prąd w odniesieniu do kwestyi żydowskiej, że nie politycy warszawscy, lecz uczeni krakowscy poczuli konieczność znalezienia jakiegoś „modus vivendi“ z Żydami, że oni przewidzieli chwilę. w której spełnienie postulatów narodowo-żydowskich będzie koniecznością dla państwa polskiego i szukają już teraz należytej odpowiedzi na pytanie, które najbliższa przyszłość postawi państwu.

Dyskusye toczą się całkiem cicho i spokojnie. Żadne telegramy PAT-a o nich nie obiegają świata. Nie są one obliczone na sukcesy polityczne, na pożyczkę państwową ani na „podniesienie kursu marki polskiej. Ale na dyskusyach tych tworzy się zwolna nowa myśl, odbywa się wzajemne porozumienie i zbliżanie Polaków i Żydów. Na razie są to tylko pojedyncze i lepsze jednostki, które st[illegible] do[illegible] porozumienia, ale przy dobrej woli ze strony polskiej — a dotychczas nie mamy żadnego po[illegible]du w nią wątpić — dążenie to obejmuje coraz szersze warstwy. Wówczas zatryumfuje może pogląd o słuszności żądań żydowskiej mniejszości narodowej i utworzona zostanie podstawa dla politycznego uregulowania kwestyi żydowskiej. Dopiero wtedy przestaną nasze polityczne komisye porozumiewawcze być komedyą polityczną, na której „chce“ się Żydów omamić.

Z ogólno-ludzkiego i państwowego stanowiska należy tylko powitać zachowanie się i dążenie profesorów polskich w Krakowie i należy im życzyć, aby dzieło, które rozpoczęli, uwieńczone było powodzeniem i żeby jak najrychlej oczyściło polską opinię publiczną, zatruwaną przez najrozmaitszych oszustów i spekulantów politycznych“.

—o-o—

Ochrona praw mniejszości żydowskiej przez Ligę nar.

Paryż. (Ż. B. K.). Przedstawiciel „Komitetu Delegacyj żydowskich“ w Genewie odbył dłuższą konferencyę z p. Colbanem, przewodniczącym wydziału dla spraw mniejszości narodowych przy Lidze narodów. Na konferencyi omawiane były wszystkie te sprawy, które poruszył Komitet Delegacyj w memoryale, przedłożonym na ostatniem posiedzeniu plenarnem Ligi narodów w Genewie. Rozważano także procedurę, według której chronione być mają prawa mniejszości.

Konferencya dała pewne konkretne wyniki.

—o-o—

Dyskusya żydowska w warszawskiej Radzie miejskiej.

Warszawa, 11 lutego.

Posiedzenie wczorajsze warszawskiej Rady miejskiej było poświecone dalszej dyskusyi w sprawie zwalczania analfabetyzmu w Warszawie.

Pierwszy zabrał głos r. Koerner (syonista), który w dłuższem przemówieniu w sposób wyczerpujący wyświetlił sprawę szkolnictwa żydowskiego, odpierając na podstawie konkretnych faktów argumenty przeciwników żydowskiej szkoły z wykładowym językiem żydowskim. Poruszając kwestyę, czy język szerokich mas żydowskich jest językiem, przytacza mówca zdania całego szeregu autorytetów ze świata naukowego polskiego, jak prof. Nitscha i in., którzy rozstrzygnęli zagadnienie w sensie dodatnim. Zarzut, że język żydowski jest czynnikiem germanizacyjnym jest również sprzeczny z rzeczywistością, albowiem zarówno mowa, jak i literatura żydowska są niezrozumiałe i absolutnie niedostępne dla ludzi, doskonale władających językiem niemieckim.

Na niczem nie oparta jest wątpliwość co do istnienia narodu żydowskiego: olbrzymia, bo 95 proc. stanowiąca część ludności żydowskiej, uważa siebie za naród i niezłomna jest jej wola do życia narodowego. Asymilatorski element w społeczeństwie żydowskiem jest niezmiernie nikły i przedstawia wskutek tendencyi do przystosowania się bardzo wątpliwą wartość dla kraju.

Mówca ilustruje faktami obywatelski stosunek Żydów narodowych do spraw ogólnopaństwowych; Żydzi, którzy przyjęli udział w powstaniu 1863 r. i zginęli śmiercią bohaterską dla Ojczyzny, rozmawiali jedynie w języku żydowskim.

Rzeczywistość z całą stanowczością zaprzecza ogólnikowym zarzutom, jakoby Żydzi nie przynosili żadnej korzyści krajowi (okrzyk ze strony Nar. P. Rob.: w Polsce Pan czegoś innego nie usłyszy). Szkolnictwo żydowskie jest koniecznością życia i każda szczera demokracya musi je uznać i poprzeć.

Z kolei zabrał głos r. Alter („Bund“). Mówca stwierdza, że robotnik Żyd jest bez porównania lepszym obywatelem kraju, niż nieprodukcyjny Polak czystej krwi. Zarzut nielojalności jest bezpodstawny (R. Wilczyński: A gdyby bolszewicy przyszli do Warszawy?)

Odpowiadając r. Wilczyńskiemu, komentuje mówca, że patryotyczne stanowisko żydowskiej klasy robotniczej jest niezmienne, jednocześnie wyraża wątpliwość co do stałości przekonań r. Wilczyńskiego (r. Wilczyński: Jabym wisiał). W dalszym ciągu podkreśla, że zwalczanie języka żydowskiego jest zbrodnią i ze względów pedagogicznych.

Dyskusya została na przemówieniu r. Altera przerwana i odłożona do następnego posiedzenia.

KRONIKA.

Kraków, 13 lutego.

BŁ. P. DR. SZYMON ENOCH.

Epidemia tyfusu brzusznego podcięła jeszcze jedno młode, najświetniejsze nadzieje rokujące życie. W Krzemieńcu zmarł 7 b. m. w 27 roku życia lekarz-porucznik, dr. Szymon Enoch. Od wczesnej młodości aż do ostatnich chwil brał zmarły żywy i wybitny udział w ruchu syonistycznym młodzieży krakowskiej; był też czynnym członkiem wszystkich prawie żydowskich towarzystw społecznych i kulturalnych. Pamięć wytrwałego a skromnego pracownika, serdecznego druha, pozostanie wiecznie żywą wśród tych, którym było danem wspólnie z Nim pracować.

— **Ryż dla konsumów.** Miejskie magazyny aprowizacyjne przy ul. Warszawskiej posiadają znaczny zapas ryżu dobrego gatunku, który mogą w dowolnej ilości sprzedać Konsumom tutejszym w cenie po 84 mk za 1 kg.

Konsumy reflektujące na zakupno ryżu winny w godzinach urzędowych zgłosić się do Miejskiego Biura aprowizacyjnego, gdzie za złożeniem ceny kupna otrzymają asygnatę na zakupioną ilość rzeczonego towaru. Towar odbiorą sobie z miej. magazynów przy ul. Warszawskiej.

[illegible] walut w krajach wschodnio- i środkowo europejskich. Ten ostatni powód jest najistotniejszy. Jeżeli np. milion koron czy marek polskich ma tu wartość 500 funtów, a rodzina z 4 osób wobec drożyzny potrzebuje na skromne utrzymanie 60 funtów miesięcznie, można sobie wyrobić łatwo zdanie o Waszych milionach i o tem, gdzie tkwi przyczyna, że przesiedlenie się sfery obywatelskiej (tu nazywamy się „burgonim“) jest tak utrudnionem.

Tu może na razie przyjechać albo chaluc, na wszystko przygotowany, który przecież po pewnym czasie znajdzie robotę, albo rzemieślnik, albo człowiek bardzo zamożny, tzn. posiadający przynajmniej 10.000 funtów. Najgorzej postawioną jest nasza inteligencya. Nawet lekarzy jest już za dużo. Inżynierowie znajdą zajęcie w miarę podjęcia robót publicznych. Urzędnicy znający języki angielski i hebrejski mogą liczyć na przyjęcie do służby rządowej po pewnym czasie. Naturalnie o adwokatach się nie mówi. Waschitz był jednym z pierwszych, który zdał egzamin adwokacki w języku hebrajskim. Osiadł w Haifie i ma dużą tremę, co mu się powiedzie. Obecnie wymaganą będzie dwuletnia praktyka adwokacka, aby módz zdawać egzamin. Sam egzamin (prawo cyw. i karne tureckie) jest [illegible] łatwy.

Kto nie jest powołany na posadę przygotowaną, musi mieć fundusze na pobyt sześciomiesięczny, aby módz przetrzymać, aż znajdzie zajęcie.

Ja mam zamiar na spółkę z innymi założyć zakład litograficzny, którego niema w kraju. W międzyczasie, aż do urzeczywistnienia tej myśli — pracuję bezinteresownie w Bezalelu; sporządzam inwentarz muzeum i uczę się pilnie hebrejskiego; bez hebrejskiego nic się tu nie znaczy. Moje położenie nie jest łatwe. Biorę się do rzeczy zupełnie nowej i ryzykownej, jak każde przedsiębiorstwo. W razie niepowodzenia cały mój majątek (kilkaset funtów) odrazu będzie stracony. Gdybym był młodszy, mógłbym myśleć o pracy fizycznej ale tak...

Mimo wszystko ani przez chwilę nie żałuję swojej decyzyi. Każdy Palestyńczyk (jestem nim, bo zapłaciłem podatek „Sela“) cierpi i martwi się powolnością tempa odbudowy, ale znosi wszystko [illegible]cią i nie traci równowagi, bo nie przestaje wierzyć, zbawienie niedalekie.

Mówię bez przesady i bez sentymentów: wszystkie trudy opłacają się. Tu czuję się naprawdę oswobodzony, wolny i równy. Tu wolno ubierać się, jak komu się podoba, wolno modlić się, do kogo się chce i mówić językiem jak komu wypada. Nikogo nie razi „charcząca“ wymowa ani żywość gestykulacyi. Nikt się nie nie dziwi, gdy w pociągu kto odprawia praktyki religijne i nikt nie troszczy się o to, którego dnia w tygodniu odbywa kto swój spoczynek „niedzielny“.

Mimo świadomości, że stanowimy tu mniejszość czuję, że Palestyna z prawa i poczucia sprawiedliwości nam się należy. To nadaje całą siłę naszej pozycyi. Tu nikt nie może mi powiedzieć, że tu nie należę.

Obawiałem się, że nie znajdę stosunku do naszej historycznej przeszłości. Myślałem sobie: co może nowoczesnego człowieka obchodzić grób Racheli czy — szczątki świątyni Salomona. Na szczęście obawy te znikły, bo tu na miejscu stwarza się nieznany w golusie żywy kontakt i ciągłość między historycznemi wspomnieniami a teraźniejszością. Mieszkam nad doliną Kidronu. Dawniej Kidron — pojęcie historyczne. Ale jeśli teraz czytam tę nazwę w biblii i widzę tę dolinę przed sobą — wówczas przegroda 2000 lat cudem jakimś znika i zdaje mi się, że nie było wcale przerwy w łączności z tym krajem, bo przecież Kidron, o którym wspomina król Salomon leży tu właśnie przedemną, a ja pochodzę z tych, którym król Salomon wydawał rozkazy.

Chcąc zakończyć na dziś tę może za długą relacyę, reasumuję, że z naszej sfery bez znacznej gotówki może tylko ten przyjechać, kto umie znosić niewygody i niedostatek i kto umie cieszyć się każdą nową lampą, którą się ustawia na ulicy i każdem drzewem, które się zasadza i dla którego widok z Góry oliwnej na morze martwe o zachodzie słońca, dać może rekompenzatę za brak... kawiarni.

—o-o—

— Dyrekcya poczt komunikuje: Rozporządzeniem z dnia 13 stycznia b. r. zezwoliło Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjątkowo na przyjmowanie paczek bez wartości do wagi 3 kg. ze środkami lekarskiemi i materyałami opatrunkowymi oraz z książkami szkolnemi do urzędu pocztowego Grodno. Jeden nadawca może nadać dziennie 3 takie paczki.

— Żydowski Fundusz Narodowy, jego działalność w Palestynie i znaczenie dla narodu żydowskiego. Na powyższy temat odbędzie się staraniem Kom. Lok. org. syońskiej w Krakowie wykład p. inż. Tennebauma w niedzielę o godz. 7 i pół wieczorem w sali przy ul. Stradom 15.

— Odczyt. Niezawisła żyd. socyal. demokr. partya robotnicza Poale Syon w Krakowie urządza w niedzielę dnia 13 lutego o godz. 7 wieczór w sali czytelni ludowej „Ezra“, Krakowska 41, odczyt redaktora M. Singera, na temat: Żydowska klasa pracująca a międzynarodówka proletaryatu.

— Wykłady w Domu artystów (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów. Dziś (niedziela) Józef Flach: „Rycerskość wobec dam w świetle wieków“. Poniedziałek: Jan Piętrzycki: „Włoski teatr del arte“. Wtorek i czwartek Józef Flach: „Śladem sławnych romansów“, cz. VI: Robinson, cz. VII: Guliwer, Sobota Karol H. Rostworowski: „Wpływ wojny na psychikę człowieka“, cz. V. — Początek o godz. 8 wieczór.

— W Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. L. A—B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek 14 bm. dyr. Muzeum Narodowego dr. Feliks Kopera: „Michał Anioł“ (z obrazami świetlnymi); w środę 16 bm. K. H. Rostworowski „Obecne położenie Polski“ (kwestya żydowska) w piątek 18 bm. Mieczysław Zielenkiewicz: Wieczór autorski (poezye); w sobotę 19 bm. prof. dr. Józef Reiss: „Twórczość Brahmsa“ z ilustracyą muzyczną). Początek o godz. 7 wieczór.

— Raut Ż. A. G. w sali Saskiej. Posiedzenie ścisłego komitetu pań i panów, urządzającego w sobotę 19 bm. raut połączony z zabawą taneczną na rzecz funduszu budowy własnego domu żyd. Tow. Gimnastycznego, nie odbędzie się w poniedziałek lecz we wtorek 15 bm. o tej samej porze.

Przy tej sposobności przypomina się, że reklamacye w sprawie zaproszeń na raut zgłaszać należy w sekretaryacie Kom. zabawowego, w kanc. Dra A. Rosenzweiga, Grodzka 6., od 3—5 popoł.

— O nadużycie władzy urzędowej. W krakowskim sądzie okręgowym karnym przed ławą przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Włodzimierzowi Korczyńskiemu, poczmistrzowi w Zaborowie, oskarżonemu o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej. Według aktu oskarżenia Korczyński w czasie od czerwca do listopada 1917 r. miał wypłacić inżynierowi Irzykowskiemu, zajętemu rzekomo przy regulacyi Wisły, na 34 przekazy łączną kwotę 33,330 koron. Oskarżony tłómaczył się, że w urzędzie zgłosił się nieznajomy mu przedtem mężczyzna i przedstawiwszy się jako inżynier Irzykowski, zawiadomił, że z Tarnowa będą przysyłane pod jego adresem przekazy na większe kwoty. Wskutek tego Korczyński zażądał z urzędu pocztowego w Bochni znaczniejszej gotówki, gdyż urząd w Zaborowie według instrukcyi miał posiadać tylko 1500 koron. Irzykowski miał się później zgłaszać po wypłatę przysłanych pieniędzy przyczem, legitymując się jako urzędnik, przekazy potwierdzał, jak się okazało później, fałszywą pieczęcią. Śledztwo wykazało, przedewszystkiem w Tarnowie kwot na powyższe przekazy nie wpłacono, że przekazy były sfałszowane, że inżynier Irzykowski wogóle nie istniał i wreszcie w Zaborowie nikt się po pieniądze nie zgłaszał. Ponadto akta wykazały, że Korczyński był w przykrych stosunkach majątkowych, spowodowanych częściowo kosztami utrzymania dwóch synów w szkołach, częściowo zaś przez lekkomyślny tryb życia, lubiał się bowiem bawić tak, że czasem z powodu stanu nietrzeźwego był niezdolnym do pełnienia służby. Przed przeniesieniem do Zaborowa Korczyński pełnił obowiązki poczmistrza w Suchej i tam już dopuścił się całego szeregu nadużyć.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli większością głosów uznali Korczyńskiego niewinnym, a trybunał na podstawie powyższego werdyktu uwolnił oskarżonego od winy i kary.

— Z sądu wojskowego. Pod przewodnictwem majora k. s. dra Girińskiego toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko szeregowcowi Józefowi Wyrwie. Wedle aktu oskarżenia Wyrwa w dniu 26 IV. 20 r. wezwany przez sierżanta Józefa Biasonia do oddania mu wojskowego ukłonu nietylko wezwaniu zadość nie uczynił, ale owszem zelżył słownie sierżanta i kopnął go nogą.

Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał skwalifikował postępek Wyrwy jako obrazę starszego w stopniu i czynne targnięcie się na przełożonego i skazał oskarżonego na 1 rok więzienia.

— Znowu kradzież skór. Onegdajszej nocy przytrzymała policya na placu Nowym Zygmunta Teppera, 24 l., z Kołomyi w chwili, gdy niósł worek z wielką ilością skór. Okazało się, że skóry te pochodzą z kradzieży dokonanej w składzie skór przy ul. Dietla 58. Jak wykazały dochodzenia, Tepper w towarzystwie kilku wspólników włamał się przez okno do bóżnicy, sąsiadującej ze składem, a stąd przez tylne drzwi dostał się do składu. W godzinę po ujęciu Teppera napotkał policyant drugiego mężczyznę, niosącego również duży wór ze skórami. Mężczyzna ów jednak na widok policyanta porzucił tobół i zbiegł. Od obu złodziei odebrano razem 34 skóry na wierzchy znacznej wartości. Na miejscu popełnionej kradzieży znaleziono narzędzia do włamania, jako to stalę żelazną, dwie piłki itd.

— Kradzież roweru. W Podgórzu skradziono p. Ignacemu Landauowi (Mały Rynek) z magazynu rower. Jako sprawców kradzieży aresztowano 15-letnich: Władysława Hedzię i Tadeusza Francuza.

— Amatorka jaj. Na targu w Rynku głównym skradła 16-let. Zofia Nowakowska koszyk z 70 jajami, będącemi własnością przybyłej na targ wieśniaczki Zofii Kozera. Nowakowską aresztowano, a jajeczncę zjadł kto inny.

— Kieszonkowiec. Na dworcu kolejowym przytrzymano 16-letniego Józefa Mocka, który Piotrowi Gulasowi skradł z kieszeni portfel z 2000 mk. i dokumentami.

— Rzeczy do odebrania na policyi. Onegdaj odebrano na targu tandentym Józefowi Wójtowiczowi, szeregowcowi pułku kolejowego, plecak, w którym znajdowała się bielizna męzka i damska pochodząca niewątpliwie z kradzieży. Rzeczy do odebrania pod „Telegrafem“.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Teatr cudowności“ i „Sługa dwóch panów“.

Niedziela wieczór: „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Niedziela popoł.: „Mandaryn Wu“. Gościnny występ Kaz. Kamińskiego.

Niedziela wiecz.: „Dobrze skrojony frak“.

REPERTUAR TEATRU IM. POWSZECHNEGO.

Niedziela pop.: „Księżniczka czardasza“.

Niedziela wiecz.: „Romeo i Julia“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Niedziela popoł.: „Prymas cyganów“.

Niedziela wiecz.: „Dziewczę z Holandyi“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Niedziela pop.: „Pieśń nad pieśniami“.

Niedziela wiecz.: „Ofiarowanie Izaaka“.

Wykłady w miejskiem Muzeum Przemysłowem ul. Smoleńsk l. 9.

Poniedziałek: P. inż. Sajewicza „Przemysł włókienniczy“, cz. III i IV. (Tkactwo i apretura).

Z kraju.

Sprawa Izby dziennikarskiej w Polsce weszła znowu na porządek dzienny narad komisyi prawniczej sejmu. Jak wiadomo, wywołał projekt rządowy silne zaniepokojenie wśród dziennikarzy żydowskich i prawicowych polskich. Pos. Hartglas domaga się w komisyi, ażeby w ustawie było wyraźnie zaznaczone, że Izba dziennikarska nie ma prawa kontroli politycznych lub społecznych poglądów swoich członków. Dziennikarze prawicowi domagają się utworzenia Izby dziennikarskiej obejmującej wyłącznie Polaków.

Milionówka. W sobotniem ciągnieniu wygrane padła na nr. 2664830 (niesprzedany), 2562160 (sprzedany do Sosnowca) i 0012058 (sprzedany do Grójca).

Dział gospodarczy.

Jarmark letni w Libercu. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w czasie od 13. do 21 sierpnia b. r. odbędzie się w Libercu II. jarmark międzynarodowy. Dla zagranicznych wystawców przewidziane są ulgi, jak to zwolnienie eksponatów od opłaty cłowej oraz od opłaty frachtu kolejowego przy przewozie na liniach kolejowych w Czechosłowacyi, nadto 50 procentowa zniżka cen biletów kolejowych.

Bliższych informacyi zasięgnąć można w Zarządzie Jarmarku (Messe-Amt) w Libercu (Reichenberg, Wienerstrasse 20).

Banki warszawskie. Warszawa posiada, obecnie 34 banków. Z tego 11 istniało przed wojną, 4 założono w czasie jej trwania, a 19 po jej zakończeniu. Statystyka ta wymownie świadczy o wspaniałej konjunkturze dla banków po wojnie.

Zakłady Przędzalniczo-Tkackie w Kraśniku, Sp. Akc. Mon. P. z 11 bm. ogłasza zatwierdzenie statutu sp. akc. pod powyższą nazwą. Kapitał zakładowy wynosi 65 mil. marek w akcyach 500 markowych. Siedzibą spółki jest Lwów.

P. T. H. w Krakowie, Bank Handlowy w Warszawie i Warsz. Warz. Sp. akc. zostały w ostatnich dniach dopuszczone do obrotów na giełdzie warszawskiej.

Z giełdy.

Kraków, 12 lutego.

Po kilkudniowej zwyżce nastąpiło dzisiaj przesilenie. W porównaniu z dniem wczorajszym i onegdajszym, usposobienie słabe i zniżkowe. Na ogół stosunkowo zniżka równomiernie dotknęła wszystkie akcye. Jedynie końcowe transakcye Górki i Żeglugi Polskiej były w obu ostatnich dniach niezmienione. Zresztą wszystkie papiery „cięższe“ spadły o 400 do 500, handlowe o 50 punktów. Z akcyi bankowych sprzedawano Bank Hipoteczny i Małopolski po kursach niezmienionych. Również waluty i dewizy bez zmiany, z wyj. zwyżki franków francuskich o 2 punkty.

Giełda krakowska z dnia 12 lutego 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar	żądane	tranzakc.
Bank Przemysłowy Mk.	650—	700—	
„ Hipoteczny	680—	740—	725—
„ Małopolski	757—	800—	775—785
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700—	775—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	700—	——	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200—	4400—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“)	1325—	1525—	1525—1350
Handl. Spółka akc. „Impeks“	675—	725—	700—680
„Polski Glob“ Tow. transportowo-handl.	[illegible]	7.0—	2600—2500
Żegluga Polska	950—	1650—	1050—1000
[illegible]	7500—	8000	7500—
Pierw. Sp. akc. Budowy Parowozów	[illegible]	[illegible]	3400—3250
„Zieleniewski“ fabryka maszyn rolniczych	[illegible]	[illegible]	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narzędzi	[illegible]	4100—	4000—3800
„Automobil“ fabryka samochodów	[illegible]	[illegible]	2100—2150
„Górka“ fabryka cementu	[illegible]	[illegible]	7700—7500
Sp. akc. Zakłady Górn. Śląskie	[illegible]	[illegible]	5950—5800
„Topaga“ Tow. dla przedsięb. górniczych	[illegible]	9000—	
Polska nafta	[illegible]	3900—	3550—3400
Elektrownia w Sieradzu	——	——	
„Olkop“ T. A.	4200—	[illegible]	4500—4350
„Pazd“ Powszechne zakłady budowlane	1400—	1600—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	[illegible]	3250—	3100—
„Krakus“ Zjedn. fabr. paznokc., wytwórni	4000—	4200—	4000—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4100—	4400—	

Waluty i dewizy	Waluta markowa (bankowa) Kupno	Sprzedaż	Czek Kupno	wypłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	780—	820—	——	——
Franki francuskie	54—	59—	——	——
Marki niemieckie	12—	13—	13—	14—
Korony austryackie	118—	125—	129—	130—
Korony czesko-słowackie	10—	12—	10·50	11·00
Lei rumuńskie	10—	11—	——	——
Liry włoskie	26—	30—	——	——

Giełda warszawska z 12 bm.: Dolary Stanów Zjedn. 815—780, Franki francuskie 59—58, Marki niemieckie 18.75—18.25, korony austryackie 1.20—1.22.

Na giełdzie wiedeńskiej (11.) w ruchu prywatnym była w obrocie walutami dziś tendencya silna. Notowano dolary 675, markę polską 83, — wobec pogłosek o zawarciu pokoju polsko-rosyjskiego w Rydze.

Kurs dewiz w Zurychu dnia 12 bm.: Niemcy 1.50 (1,15), austr. kor. stempl. 105, Berlin 10.50 (0.27¾), Nowy Jork 613.50 (615), Mediolan 22.45 (22.45), Praga 8 (7.90), Warszawa 0.90 (0.90), Budapeszt 1.17½, Bukareszt 850.

KINOTEATR „WARSZAWA“ STRADOM 15

vis-à-vis D. O. G. Przystanek tramwajowy.

Wyświetla od piątku dnia 4-go lutego

KRÓLOWA DRAGA (Krwawa noc w Serbii w roku 1903).

Dramat dziejowy w 7-miu aktach, ilustrujący ówczesny zamach stanu i zabójstwo króla serbskiego Aleksandra i Dragi. W głównej roli MAGDA SONJA.

Drobne ogłoszenia.

Samodzielnego zdolnego krawca z działu konfekcyi damskiej, poszukuje L. Braciejowski, Grodzka 5. Zgłoszenia od 12—1. 257

Zgubiono dokumenta wojskowe na nazwisko Emil Biederman. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem oddać Kraków, Krakowska 21. 475

Zamienię sklep frontowy z piwnicą na mieszkanie. Zgłoszenia listowne pod „Zamiana“ do Administr. Nowego Dziennika. 451

ANGIELSKI 222

ZAKŁAD KRAWIECKI

przy ul. Zielonej 14.

wykonuje ubrania męskie z własnej zagranicznej i powierzonej materyi szybko i starannie, 30 proc. taniej niż wszędzie. 225

Biuro pośrednictwa pracy kobiet żyd.

poszukuje inteligentne panny do dzieci w miejscu i na wyjazd, oraz kucharki do wszelkich robót domowych. 182

Zarząd Kolonii Ogrodniczej

młodz. żyd. zawiadamia, że nauka ogrodnictwa, pszczelnictwa i hodowli drobiu rozpocznie się w poniedziałek dnia 14. lutego br. o godz. 3-ej popoł. w szkole miejskiej im. Kazimierza W. na ratuszu. Dodatkowe wpisy przyjmuje Zarząd do dnia 13-go bm. włącznie od godz. 5—6. tamże. 185 Zarząd.



Wózki dziecinne

poleca najtaniej

Skład i pracownia wózków

L. Rotwina, Kraków

ul. Floryańska 30.

Tamże przyjmuje się wózki do naprawy oraz do nabycia gumy do kółek w najlepszym gatunku. 464-71

Pierwsza Polska Agencya publiczna

„ARGUS“

Kraków, Grodzka 32, II. p.

poleca na sprzedaż Polakom z Ameryki gospodarstwa, kamienice, wille i t. p. większe majątki.

Życzliwej i bezpłatnej porady we wszystkich sprawach administracyjnych udziela pierwsza polska agencya „ARGUS“ w Krakowie. 118

BIURKO 232

prawie nowe, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość tylko od 2—3 w południe: ul. Czapskich 1, (boczna Wolskiej) II. piętro, m. 71.

!! HANDLARZE FARB !!

Jesteśmy najlepszem źródłem do nabywania

Zielonej do wapna	Wandgrün	Zieleń cynobrowa
Ultramaryna prawdz., ciemno, dopal.	Ultramaryna namiastka, ciemna i jasna	Niebieska do wapna
Farby do wapna	Farby fasadowe	Różne chromowe
Farby cynkowe	Farby czarne	Farby tęczowe
Ugier	Terranglika	Satynober.

Dostarczamy z naszych niemieckich wytwórni farb na sezon wiosenny po stałych cenach i pod korzystnemi warunkami.

CHEMIKALIA dla wszelakiego przemysłu i zapotrzebowania.

Wzory i oferty do usług. — Zapytania upraszamy do

LEO FEIT & Co. Fabryki chemiczne i farb

Centrala: Wiedeń VIII., Langegasse 74

290-21 Adres telegraficzny: Feltoco, Wien.

Jako zastępca pierwszorzędnych zagranicznych fabryk papieru oferuję z mego składu komisowego

PAPIER

WSZELKIEGO RODZAJU, a to:

bezdrzewny, kancelaryjny, średni kancelaryjny, konceptowy, drukowy, pakunkowy i ustnikowy. 385

Specyalność: papier do pisania na maszynie od 50 gr., papiery listowe kratkowane (kwarto) i kolorowe, papier rysunkowy, wszelkie papiery liniowane do fabrykacyi zeszytów i ksiąg handlowych.

MICHAŁ FLEISZER, Kraków, Kramerowska 2.

Adres dla telegramów: „PAPIER“ Kraków. TELEFON 1121.

„KULER“

Pasta i proszek ... do czyszczenia



... i płóciennych bucików we wszystkich kolorach

Wyłączna sprzedaż

I. Weindling

Kraków, ul. Grodzka 26

Szukam [illegible]nika

z dziale[illegible] i tekstylnego [illegible] odpowiednim kapitałem. Mam dobrze zaprowadzony lokal, liczną klientelę i urządzenie. Oferty pod „Okazicielowi dwukoronówki Nr. 755766.“ Poste Restante Kraków. Poczta główna 477

POKOST [illegible] farby artystyczne i [illegible] „Oleum“ fabryka przetworów chemicznych. Telefon 2528 Kraków, Wrocławska 5. 262

MYDŁO DO PRANIA

w różnych gatunkach nabyć można hurtownie u firmy 238

Bracia Rolniccy

w Krakowie, ul. św. Jana 3.



Zawiadamiam, że przyjmuję już

kapelusze damskie do przefasonowywania

według otrzymanych najnowszych modeli paryskich.

Z powodu znacznych zamówień na nowe kapelusze wkrótce zmuszony będę wstrzymać przyjmowanie kapeluszy do przefasonowywania.

W interesie Szan. P. T. Klienteli leży, by kapelusze już teraz oddawała do przefasonowywania. 46

FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH

S. WIENER, Kraków, Stradom 5.

Właściwe źródło nabycia

MYDŁA

włoskiego i krajowego

w ilościach wagonowych w różnych gatunkach.

DOM HANDLOWY

JAKOB WANDERER

Kraków, Jagiellońska L. 9.

Kupno bezpośrednio uskuteczniać można tylko na miejscu. Prób zasadniczo nie wysyłam. 244

PIJAWKI

w większych ilościach do nabycia

Zgłoszenia tylko osobiście u p. Ziegelmana, Kraków, Krakowska 1. 45

TKALNIA MECHANICZNA

„DZWON“ Sp. z ogr. poręką **w Przemyślu**

UL. JANA DEKERTA L. 3 i 3a.

Zawiadamia wszystkich P. T. Kupców interesujących się towarem bławatnym, iż w powyższej firmie znajdują się wielkie zapasy manufaktury wszelkiego rodzaju jak:

płótna, cajgi, wełnianka, obrusy, ręczniki, chustki i t. p.

które można nabywać po cenach przystępnych w ilości hurtownej i detalicznej.

Dla P. T. Odbiorców hurtowych dajemy 5% rabatu.

Próbki wysyłamy darmo i opłatnie.

170 **Zarząd.**

„MATURA“ Kraków Grodzka 32/II

Sekretaryat czynny od godz. 9—1 i od 4—6. Kierownik fachowy prof. R. Butrymowicz przyjmuje od godz. 5—6

I. Kursa gimnazyalne i realne } 1-roczne
II. Kursa seminaryalnie zupełnie odrębne } i 2-letnie.
III. Kursa dla reprobowanych.
IV. Kursa przygotowawcze do egzaminów z kl. V. i VI. szkół średnich.
V. Kursa 4-klasowej niższej szkoły średniej.
VI. Kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa.
VII. Kursa korespondencyjne wprowadzone przez nasz zarząd, po raz pierwszy w Polsce przygotowuj. do matury oraz egzaminów wstępnych za pomocą wykładów pisemnych i przesyłanych co 2 miesiące

Kursa te są jedyną tego rodzaju instytucyą i umożliwiają dokładną naukę bez potrzeby [illegible] miejsca stałego pobytu.

Uczą profesorowie krakowskich szkół [illegible] seminaryum nauczycielskich.

Wszelkie porady naukowe, informacye [illegible] prospekta bezpłatnie. 2100

MASZYNY DO PISANIA i RACHOWANIA!

nawet zupełnie zniszczone 4369

przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia Pierwsza w Galicyi Pracownia dla naprawy maszyn biurowych. Wykonanie dokładne, prędkie i pod gwarancyą.

W. KEYHA, mechanik. Kraków, Floryańska 3.

Samodzielna buchalterka 262

znająca również korespondencyę polsko-niemiecką, pisząca biegle na maszynie poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia osobiste wraz z własnoręcznie pisanemi ofertami w „Maawirim“ Stradom 16.

Kapitaliści 250

chcący brać udział w przedsiębiorstwie skórzanem, mającem silne podstawy, zechcą zgłosić się po bliższe szczegóły w kancelaryi Adw. Dra Gottesmana w Krakowie ul. Dietla l. 52, w godzinach popołudniowych.

Cunard Line — Anchor Line

służba pasażerska i bagażowa z Tryestu do Nowego Jorku. Najbliższy odjazd Dwuśrubowca parowy „PANNONIA“ z Tryestu około

22-go lutego br. 204

Zapytania co do bagażu i podróży skierować należy do Biura w Tryeście Palazzo Lloyd.

Nakładem Gal. Spółki Wydawn. Red. nacz.: Dr. Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, Gertrudy 7